

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

w sprawie **W. B.**

oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 września 2012 r.

inicjatywy Sądu Rejonowego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego wpłynął prywatny akt oskarżenia A. U., zarzucający popełnienie występku określonego w art. 216 § 1 k.k. M. B., który jest ławnikiem w Sądzie Okręgowym. Zdaniem wnioskującego Sądu okoliczność ta nie uniemożliwia rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy tego samego okręgu, ani też automatycznie nie uzasadnia potrzeby przekazania sprawy poza okręg danego sądu. Okoliczności takiej Sąd właściwy upatruje natomiast w kwestii powiązania zdarzenia objętego zarzutem aktu oskarżenia z faktem udziału oskarżonego, w charakterze ławnika, w składzie sądzącym sprawę /.../ Sądu Okręgowego, po rozpoznaniu i w związku z którą miało dojść do inkryminowanego zdarzenia. Wiążąc z kolei tę okoliczność z faktem

zlokalizowania Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w tym samym budynku, wnioskujący Sąd wywodzi, że w odbiorze społecznym Sądy te stanowią całość, co przemawia za podzieleniem wniosku oskarżyciela i oskarżonego, iż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Skorzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k. następować może jedynie wyjątkowo, jako odstępstwo od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Gwarancyjny charakter tej zasady – stanowiącej wyraz niezależności sądów i niezawisłości sędziów – przesądza, że rezygnacja z wyznaczonej ustawowo właściwości miejscowej może nastąpić tylko w wypadku rzeczywistego zagrożenia dobra wymiaru sprawiedliwości, nie zaś wobec chęci spełnienia subiektywnych oczekiwań stron procesu. W związku z powyższym stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż w sprawie niniejszej występują jakieś szczególne względy przemawiające za koniecznością skorzystania z nadzwyczajnej instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k.

Przede wszystkim należy zauważyć – czego nie ukrywa zresztą Sąd Rejonowy w swoim wystąpieniu – że okoliczność, iż oskarżony jest ławnikiem orzekającym w zupełnie innym sądzie z pewnością nie należy do takich okoliczności, które sprzeciwiałyby się rozpoznaniu sprawy przez Sąd właściwy. Wobec tego, druga z podnoszonych w postanowieniu przesłanek jawi się jako tym bardziej niezrozumiała. Nie ma żadnego powodu do przypuszczeń, że w zewnętrznym odbiorze może dojść do – rodzącego konsekwencje dla oceny właściwych warunków do rozpoznania sprawy – utożsamienia dwóch różnych

sądów pierwszej instancji, rejonowego i okręgowego, i to tylko na tej podstawie, że sądy te urzędują w jednym gmachu, co jest wszak praktyką całkiem w naszym kraju powszechną. Nie ma też powodów do uznania, by dla owego społecznego odbioru zdolności do obiektywnego i bezstronnego orzekania mogła mieć znaczenie okoliczność, czy będące przedmiotem osądu zdarzenie miało miejsce w gmachu sądu, czy gdzie indziej, jak również, czy miało mieć związek z rozpoznaniem innej sprawy, przez całkiem inny sąd.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.